

# **Ewangelia z niedzieli: Podatek dla Cezara**

Ewangelia z niedzieli 29  
tygodnia okresu zwykłego (rok  
A) wraz komentarzem.

«Oddajcie więc cesarzowi to, co  
należy do ceszara, a Bogu to, co  
należy do Boga». Nie ma  
sprzeczności między służeniem  
Bogu a służeniem ludziom;  
między spełnianiem praw i  
obowiązków obywatelskich a  
religijnych. Wyłączny wybór  
Boga dokonany przez  
chrześcijanina nakazuje mu  
kierować wszystko ku Panu, a  
równocześnie dawać bliźniemu

wszystko to, co mu się  
sprawiedliwie należy.

## **Ewangelia (Mt 22, 15-21)**

Faryzeusze odeszli i naradzali się, jak  
by podchwycić Jezusa w mowie.

Posłali więc do Niego swych uczniów  
razem ze zwolennikami Heroda, aby  
mu powiedzieli: «Nauczycielu,  
wiemy, że jesteś prawdomówny i  
drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na  
nikim Ci też nie zależy, bo nie  
ogładasz się na osobę ludzką.  
Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje?  
Czy wolno płacić podatek cesarzowi,  
czy nie?»

Jezus przejrzał ich przewrotność i  
rzekł: «Czemu wystawiacie Mnie na  
próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi  
monetę podatkową!» Przynieśli Mu  
denara.

On ich zapytał: «Czyj jest ten obraz i  
napis?» Odpowiedzieli: «Cezara».

Wówczas rzekł do nich: «Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesara, a Bogu to, co należy do Boga».

---

## Komentarz

Pan Jezus w podręcznikowy sposób rozwiązuje dialektyczną pułapkę, jaką zastawili na niego jego przeciwnicy na temat podatku płaconemu cesarowi, poprzez słynną sentencję «Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesara, a Bogu to, co należy do Boga» (w. 21). Poprzez ten *logion* albo powiedzenie, Pan nie tylko udaremnił podstęp jakim próbowano go zaskoczyć, ale także ustanowił fundament dla słusznego rozróżnienia pomiędzy władzą doczesną i duchową oraz dla spójnego działania chrześcijańskiego pośród świata.

W czasach Pana Jezusa Judea przeżywała dramatyczną sytuację polityczną i religijną. Z jednej strony cały region był podporządkowany Imperium Rzymskiemu; Judea jako prowincja będąca źródłem napięć wymagała stałej obecności wojsk rzymskich, pod dowództwem prokuratora, którego zadaniem było zapewnienie podporządkowania ludu i pobieranie podatku poprzez lokalnych poborców: celników. Z drugiej strony zwolennicy Heroda woleli pośrednictwo miejscowego władcy, który pobierałby podatki i przekazywał część pieniędzy Rzymowi. Z kolei władze religijne powinny dbać o utrzymanie Świątyni Jerozolimskiej, kultu i związanych z nimi instytucji.

W tej skomplikowanej sytuacji, tzw. podatek dla cezara stanowił w związku z tym powód do pewnego konfliktu: jak miał sprawiedliwie postąpić w tej trudnej sytuacji

pobożny Żyd? Denar stanowił zapłatę dla pracownika rolnego za jeden dzień pracy (por. Mt 20,2) a dwa denary dobry samarytanin z Łukaszej przypowieści pozostawił jako zapłatę za opiekę w gospodzie (Łk 10, 35). Denar równał się dziesięciu asom, stąd jego nazwa (łac. *denarius*: zawierający w sobie dziesięć). Nie była to wysoka suma, ale z drugiej strony stanowiła pewną wartość; i przede wszystkim była przeznaczona na pokrycie wydatków Rzymian. Dylemat wydawał się nie do rozwiązania: jeśli Jezus zachęcał do płacenia podatku, przedstawiałby się wobec opinii publicznej jako przyjaciel pogan i jego pozycja wobec ludu mogła zmaleć. Jeśli przeciwnie zniechęcał do płacenia podatku, można byłoby go oskarżyć o podburzanie ludu przeciw Rzymowi.

Dzięki niezwykłej mądrości, Pan Jezus zaprasza do przyjrzenia się monecie, która służyła do płacenia

podatku i stwierdzenia obecności  
wytłoczonego na niej popiersia  
Cezara. Święty Hilary parafrazował  
w ten sposób odpowiedź Pana  
Jezusa: „Moneta Cezara jest  
wykonana w złocie, gdzie wytłoczono  
jego obraz; monetą Boga jest  
człowiek, w którym znajduje się  
odbity obraz Boga; tak więc dajcie  
wasze bogactwa Cesarowi i  
zatrzymajcie świadomość waszej  
niewinności dla Boga”[1].

Papież Franciszek rozwija tę myśl,  
kiedy mówi, że „wzmianka o  
wizerunku cezara wyrytym na  
monecie mówi, że mamy prawo czuć  
się w pełni obywatelami państwa —  
z prawami i obowiązkami; ale  
symbolicznie skłania do  
zastanowienia się nad innym  
obrazem, który jest odcisnięty w  
każdym człowieku: obrazem Boga.  
On jest Panem wszystkiego, a my,  
którzy zostaliśmy stworzeni «na Jego

obraz», należymy przede wszystkim do Niego”[2].

Odpowiedź Jezusa w tej sprawie stanowiła częste odniesienie, aby rozwinąć naukę społeczną Kościoła, której broni zarówno w przestrzeni publicznej jak i w przestrzeni kościelnej, z ich odpowiednimi prawami i obowiązkami. Chodzi o to, aby dać cesarowi, uprawnionej władzy, to co jej się należy wedle sprawiedliwości, a jednocześnie, bronić praw Kościoła, nie używając go dla własnej korzyści ani nie mieszając go z celami jedynie doczesnymi.

Komentując tę scenę i mówiąc do chrześcijan, którzy powinni uświęcać się pośrodku świata, święty Josemaría zalecał żyć *jednością życia*, to znaczy łączyć wypełnianie obowiązków społecznych z religijnymi, nie mieszając ich w nieuprawniony sposób ani nie

negując właściwej im sfery.

Tłumaczył następująco tę kwestię:

„Widzicie, że dylemat jest tak stary, jak jasna i nieomylna jest odpowiedź Nauczyciela. Nie ma sprzeczności między służeniem Bogu a służeniem ludziom; między spełnianiem praw i obowiązków obywatelskich a religijnych; między angażowaniem się w budowanie i doskonalenie naszego miasta doczesnego a przekonaniem, że ten świat jest jedynie drogą prowadzącą nas do ojczyzny niebieskiej. (...) Wyłączny wybór Boga dokonany przez chrześcijanina, kiedy w pełni odpowiada na Boże wezwanie, nakazuje mu kierować wszystko ku Panu, a równocześnie dawać bliźniemu wszystko to, co mu się sprawiedliwie należy”[3].

.....

[1] Św. Hilary, *In Matthaeum*, 23.



[2] Franciszek, *Anioł Pański*, 22 października 2017 r.

[3] San Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 165.

Pablo Edo // Photo: Pocky Lee - Unsplash

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-29tydzien/>  
(22-02-2026)